

Przymierze zawarte między Bogiem a Izraelem realizowane jest nieprzerwanie przez wypełnianie Boskich nakazów i zakazów Tory. Przepisy życia, zgodnego z tym Przymierzem, zawarte w tekście Chumaszu (Pięcioksięgu), nazywamy Prawem Pisa-nym. Ich szczegółowym rozwinięciem jest Prawo Ustne, spisane w księgach Talmudu i w kodeksie Szulchan Aruch. Przymierze na górze Synaj zostało zawarte przez Boga ze wszystkimi Żydami, z tymi zgromadzonymi wokół góry i z tymi, którzy kiedykolwiek się narodzą (ich dusze były tam obecne i Mojżesz widział je). Dlatego Prawo Pisane i Ustne obowiązuje wszystkich Żydów, tzn. każdego człowieka urodzonego przez Ży-dówkę. Kto miał matkę-Żydówkę, ten w Jom ha Din (w Dniu Sądu Ostatecznego) będzie sądzony wedle praw Przymierza, bez względu na to, czy chciał lub nie chciał być Żydem, a nawet i wówczas, gdy w ogóle nie wiedział i nie przypuszczał, że jest Żydem. Kto zaś jest z matki nieżydowskiej, lecz został spłodzony przez Żyda, ten ma prawo (i przywilej) być Żydem, lecz nie ma takiego obowiązku. Wolno mu wybierać i jego świadomy wybór będzie uznany przez Boga. Jeśli się przechrzci, będzie w Dniu Sądu oddzielnie sądzany za czyny z okresu życia, w którym był Żydem i oddzielnie za uczynki z okresu, w którym nim nie był.

Wśród przepisów Prawa żydowskiego pierwsze miejsce zajmują przepisy sza-basu. Kto je spełnia jest Żydem, nie tylko z urodzenia, ale i ze świadomego wybo-ru.

Z dawna sobie z tego sprawę katolicka inkwizycja w Hiszpanii, szukająca uta-jonych żydów wśród chrześcijan. Jej oprawcy wpadali w piątek wieczorem do upa-trzonych domów i, gdy tylko znaleźli stół nakryty białym obrusem, dwie palące się świece, chleb i wino, uważali to za wystarczający dowód żydostwa i zabierali miesz-kańców do więziennych lochów.

Żydowska doba zaczyna się i kończy o zachodzie słońca. Szabasem (lub z se-fardyjska szabatem) nazywamy okres zaczynający się w piątek o zachodzie słońca i kończący się w sobotę wraz z nadejściem zmroku. Ta przedłużona doba jest w każdym domu żydowskim wielkim wydarzeniem. Szabas nie jest żydowską niedzielą lub ży-dowskim weekendem. Szabas to największe najważniejsze święto żydowskie i zarazem najważniejszy akt wiary każdego Żyda. Dlatego właśnie szabas jest oddzielnym przedmiotem nauczania w szkołach żydowskich (co najmniej godziny tygodniowo przez 2 lata). Obowiązujące przepisy szabasu zostały ostatecznie sformułowane w roku 5325 przez wielkiego rabiego Józefa Karo w kodeksie Szulchan Aruch (Nakryty Stół) i dla Żydów aszkenazyjskich uzupełnione, w krótkim czasie, przez sławnego krakowskiego rabina Mojżesza Isserlesa (zwanego Remu) w formie aneksu pt. Mapa (Obrus). Przepisy te zostaną w kolejnych rocznikach Kalendarza streszczone i zaopatrzone we współczesny komentarz użytkowy.

Szabas i jego znaczenie dla Żydów

Bóg stworzył świat przez sześć dni, a siódmego dnia odpoczywał. I dał nam Żydom (tylko nam) ten siódmy dzień (szabas, szabat od hebrajskiego znaczy odpoczywać a od liczebnika szewa „siedem”) jako jom menucha we-kedusza (dzień odpoczynku i świętości), aby pokazać całemu światu, że my, Żydzi, jesteśmy Jego narodem wybranym. Dlatego każda sobota jest dla nas dniem najświętszym. Czcząc ten święty dzień potwierdzamy co tydzień swoje żydostwo, tzn. przynależność do narodu świętego i posłuszeństwo Przymierzowi Boga z Izraelem.

Są wśród Żydów również i tacy, którzy utracili wiarę w Pana Świata. Jeśli jednak darzą miłością swych przodków i na ich cześć starają się przestrzegać szabasu, uznajemy ich za Żydów dobrej woli.

Szabas jest święty i żydowski. Na tych jego dwóch cechach oparte są wszystkie przepisy szabasu.

Fundusze na szabas

Przyjdzie Święty Mesjasz i wyzwoli ludzkość spod władzy pieniądza. Jednak, aż do jego przyjścia, ludzie muszą posługiwać się pieniędzmi i niestety odgrywają one rolę także w przygotowaniach do szabasu.

Chociaż tydzień ma 7 dni, Żydowi nie wolno dzielić pieniędzy, które ma na przeżycie całego tygodnia, na 7 części. Winien je podzielić co najmniej na 8 części i $\frac{2}{8}$ czyli $\frac{1}{4}$ przeznaczyć na szabas. Może przeznaczyć i więcej, lecz nie więcej niż połowę pieniędzy, które ma na cały tydzień.

Świętość szabasu wymaga, by pieniądze przeznaczone na szabas były koszerne, tzn. czyste, uczciwe (nie obciążone grzechem) i żydowskie (zarobione przez Żyda czyli zawierające w sobie pracę Żyda). W przygotowaniach do szabasu nie wolno używać pieniędzy zdobytych w sposób grzeszny, np. w drodze kradzieży lub nieuczciwego handlu.

Żyd powinien również powstrzymać się przed użyciem na szabas pieniędzy, które choć nie

zarobione w sposób grzeszny, zostały uzyskane przez łamanie prawa miejscowego.

Rozumowanie biedaków, że są to pieniądze podarowane przez Boga na szabas, jest błędne. Jeżeli sam Bóg zapragnie, by biedak miał koniecznie pieniądze na ten właśnie szabas, to nie podrzuca mu ich na ulicy, lecz kieruje jego kroki do Żyda, który da mu zarobek, pożyczkę lub jałmużnę.

Jeśli jakiś Żyd nie ma z jakiegoś powodu (nawet zawinionego przez siebie) pieniędzy na uświęcenie szabasu, to inny Żyd, do którego się zwróci, ma święty obo-wiązek mu je pożyczyć bez zastawu i procentu. Tylko wierzyciele nie mają obowiązku pożyczać na szabas swoim dłużnikom. Udzielający pożyczki powinien głośno wypo-wiedzieć słowa: *łckowed szabes* (na szabas).

Użycie takich pieniędzy na jakikolwiek inny cel (nawet najszlachetniejszy) jest wielką obrazą Świętego Szabasu i wielkim przewinieniem. Pożyczkę na szabas zwraca się w pierwszej kolejności, przed innymi długami. Jeśli wierzyciel nie jest takim samym biedakiem jak dłużnik, nie powinien upominać się o jej zwrot, gdyż i tak obciąża ona w najwyższym stopniu sumienie dłużnika, a nie oddana staje się jałmużną na szabas, przynoszącą dawcy wielką zasługę u Boga. Jałmużna dana na urządzenie szabasu ma stokroć większą wartość, niż jakakolwiek inna jałmużna.

To sformułowanie, o stokrotnie większej wartości jałmużny na szabas, rozu-miano dawniej często zupełnie dosłownie i było to z pożytkiem dla żydowskich nędza-ry. W każdy piątek rano zamożniejsi Żydzi wysyłali swoich subiektów lub czeladników do dzielnic biedoty żydowskiej z poleceniem przyprowadzenia jakiegoś ubogiego Żyda mogącego przysiąc, że nie ma ani grosza na urządzenie szabasu. Dając takiemu bieda-kowi np. 1 rubla, liczono na zasługę równą jałmużnie za 100 rubli. I o to właśnie cho-dziło dawnym Mędrcom Talmudu, znającym dobrze naturę człowieka.

Zaopatrzenie w produkty

O nadchodzącym szabasie należy myśleć przez cały tydzień, już od pierwszego dnia tygodnia (niedzieli). Gdy tylko zobaczymy coś odpowiedniego na szabas, co moż-na przechować, należy to kupić. Produktu zakupionego z myślą o szabasie nie wolno spożyć wcześniej, chyba że (np. wskutek zmiany pogody) mógłby on ulec zepsuciu. To samo dotyczy artykułów podarowanych nam z wypowiedzeniem słów *łekowcd szabes* (na szabas).

Na cześć szabasu kupuje się tylko to, co najlepsze, najsmaczniejsze, najdroższe.

Robiąc zakupy na szabas należy też pamiętać o podstawowych artykułach szabasowych. Są nimi: co najmniej 2 świece (przede wszystkim białe), co najmniej 2 chały (chałki) lub 2 bochenki pszennego chleba (najlepiej podłużne) oraz butelka wina gronowego. Jeśli są wielkie trudności z nabyciem świec lub wina, a mamy w domu używane świece i napoczętą butelkę wina, możemy je użyć na szabas.

Szabas czci się również odświętnym strojem. W miarę posiadanych środków należy wymieniać lub uzupełniać świąteczną odzież oraz biżuterię. Stroju kupionego na szabas wolno używać przy innych uroczystych okazjach. Do dobrej tradycji należy jednak posiadanie jakichś klejnotów lub ozdób ze złota lub srebra, które zakładamy tylko w domu na uroczystość szabasu.

Przygotowanie do szabasu

Przygotowania do szabasu obejmują różne prace porządkowe (sprzątanie mieszkania, domu i jego obejścia, pranie, prasowanie itp.) oraz prace kuchenne (gotowanie, smażenie, pieczenie). W tych pracach dla szabasu muszą brać udział wszyscy domownicy, choćby symbolicznie. Można korzystać z pomocy innych Żydów i Żydów-wiek, zarówno pomocy bezinteresownej, jak i za wynagrodzeniem. Z pomocy nie-Żydów wolno korzystać jedynie pod warunkiem pełnego wynagrodzenia im ich pracy. Praca dla szabasu, stałej nieżydowskiej pomocy domowej, uważana jest za w pełni opłaconą, pod warunkiem że się nie zalega z wypłacaniem jej wynagrodzenia miesięcznego. Za pełne wynagrodzenie, dla nieżydowskiego pracownika, prawo żydowskie uważa każdą kwotę pieniędzy, za którą tenże zgadza się pracować.

Dlatego niezmiernie ważne jest, by z osobą nieżydowską mającą pracować dla szabasu umówić się z góry na określoną zapłatę. Jeśli tego zaniedbamy, będziemy bezwzględnie musieli zapłacić jej tyle, ile zażąda, aby mieć pewność, że jest opłacona całkowicie. Praca osoby nieżydowskiej, dla szabasu, musi być nie tylko całkowicie wynagrodzona, ale wynagrodzenie to powinno dotrzeć do jej rąk przed zapaleniem świec szabasowych, nawet gdyby owa osoba zgadzała się poczekać.

Prace dla szabasu można rozpoczynać już w czwartek w południe. Jeśli piątek lub czwartek jest dniem świątecznym, rozpoczynamy je odpowiednio wcześniej. W piątek powinny one być

zakończone przed zapaleniem świec szabasowych.

Przesunięcie granicy domostwa

Jeżeli przewidujemy, że w czasie szabasu będziemy zmuszeni wbrew zakazom Świętej Tory wziąć coś w rękę i wynieść ze swego domostwa (mieszkania) na korytarz (np. odpadki do zsypu), na inne piętro (np. miskę ciepłej strawy dla chorej staruszki), na podwórko kubełek na wodę, bo tam jest hydrant, a u nas jest awaria), albo będziemy musieli przynieść coś z tych miejsc do mieszkania, możemy wtedy skorzystać z prawa zezwalającego nam przesunąć na czas szabasu granice naszego domostwa. Takiego przesunięcia granicy własnego mieszkania nie wolno nam jednak dokonać tylko w myślach. Do tego celu służy materialny znak zwany „ejruwem” (z hebrajskiego „pomieszenie; przeniesienie, przemieszczenie”).

W dużych skupiskach żydowskich zakłada się „ejruw” w postaci długiego prostego drutu przeciągniętego nad podwórkiem, ulicą lub placem. Granice działania takiego „ejruwu” określa się podczas błogosławieństwa „ejruwu”. Może on służyć wielu rodzinom. Jeśli mieszka się poza skupiskiem żydowskim (zwłaszcza w wysokim bloku), rolę „ejruwu” może spełniać długi sznurek albo nawet niewidoczna nitka (przynajmniej dwumetrowa) wypuszczona jednym końcem za okno.

Jeżeli przestrzeń, którą chcemy na czas szabasu włączyć do swego domostwa, ma wyraźne granice w postaci ścian, muru, płotu itp., jako „ejruw” może służyć zawieszony w papier lub gałganek kawałek chały, chleba lub macy umieszczony w obrębie tych granic. Kładziemy lub przyczepiamy go na klatce schodowej (na futrynie własnych drzwi, na kaloryferze, na oknie podsufitowym itp.), na podwórku (na drzewie, murze, płocie). Ten typ „ejruwu” zachowuje swoją ważność dopóki jest na swoim miejscu i jest jeszcze jadalny.

„Ejruw” można zakładać już w czwartek w południe. Błogosławieństwo „ejruwu” wypowiada się, gdy jest on już na swoim miejscu.

Rytualna kąpiel

Wszystkich dorosłych Żydów obowiązuje kąpiel dla szabasu, w czwartek wieczorem w domu, a następnie w piątek rano w mykwie (łaźni rytualnej). Jeśli nie ma mykwy, kąpiemy się rytualnie w domu zanurzając 3-krotnie w wodzie całe ciało wraz z głową. Domowa kąpiel dla szabasu powinna być zakończona przed zapaleniem świec szabasowych.

Ciepła strawa na szabas

Na szabas należy obowiązkowo przygotować co najmniej dwa ciepłe dania. Ponieważ, w czasie szabasu, niedozwolone jest gotowanie, smażenie i pieczenie, należy je już przygotować w piątek przed zapaleniem świec szabasowych. Powinny one pozostać dostatecznie ciepłe aż do obiadu sobotniego. Osiąga się to dwoma sposobami:

1) przez nieustanne podgrzewanie na zakrytym ogniu (np. na blacie kuchni), lub w rozgrzanym piecu, lub piecyku (także gazowym lub elektrycznym), albo w specjalnych naczyniach z podgrzewaną elektrycznie koszulką wodną;

2) metodą termosową, tzn. w dobrze opatulonych naczyniach, lub w specjalnych termosach.

Temperatura ognia, piecyka lub podgrzewacza musi być tak dobrana i ustabilizowana, by nie wymagała ręcznej regulacji (samoczynna jest dozwolona) i nie powodowała dogotowywania się potraw, gdyż byłoby to łamaniem szabasu.

Łączenie obu metod utrzymywania ciepłoty potraw (np. podgrzewanie na blacie kuchennym z jednoczesnym nakryciem naczynia ręcznikiem) jest niedozwolone. Zabronione jest też przechowywanie ciepłego posiłku na szabas w gorącym piasku, po-piele, lub gorącej soli.

Wśród Żydów aszkenazyjskich (także w Polsce) najpopularniejszą ciepłą potrawą na szabas jest „czulent”. W jego skład może wchodzić: mięso, drób lub ryba, fasola, lub groch, ziemniaki, kasza perłowa, lub gryczana, pęczak, lub ryż, jarzyny, cebula, lub czosnek, oliwa, lub olej, przyprawy. Przygotowanie i skomponowanie takich składników w smaczną potrawę jest wielką sztuką przekazywaną z matki na córkę. Kto nie wyniósł z domu rodzinnego tej umiejętności, niech nie próbuje robić czulenty na podstawie krążących przepisów, bo się bardzo rozczaruje. Nieumiejętnie sporządzony „czulent” jest niesmaczny i jest tylko obrazą dla szabasu. Tradycja to nie tylko nazwa, ale i treść.

Jedzenie dzień wcześniej

Piątkowy obiad lub inny ostatni posiłek przed szabasem powinien zakończyć się przynajmniej

1/4 dnia przed zachodem słońca. Jesienią i wiosną ok. 3 godzin, zimą ok. 2 godzin, a latem ok. 4 godzin przed zachodem słońca.

Zalecane jest, by posiłki piątkowe były mniej obfite niż w pozostałych dniach tygodnia, aby uroczysta wieczerza szabasowa lepiej smakowała. Brak apetytu w czasie wieczerzy byłby bowiem znieważeniem szabasu.

Kiedy zapalić świece szabasowe?

Świece szabasowe zapala się w piątek 20 minut przed zachodem słońca. Wolno je też zapalić trochę wcześniej. Obowiązuje tu zasada: lepiej wcześniej, niż później. Rabini ogłaszają czas zapalenia świec dla każdego szabasu w swojej miejscowości. W Polsce Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego publikuje kalendarze podające czasy zapalenia świec dla Warszawy (południk $21^{\circ}00'$) i poprawki minutowe dla dużych miast i innych polskich skupisk ludności żydowskiej.

Czas zachodu słońca i zapalania świec szabasowych przesuwają się o 4 minuty na każdy stopień długości geograficznej (tj. 1 minutę na każde $15'$), plus 4 minuty w kierunku zachodnim i minus 4 minuty w kierunku wschodnim.

Np. Wrocław leży na południku $17^{\circ}00'$, tj. 4 stopnie na zachód od Warszawy. 4 razy 4 — 16. Poprawka minutowa: +J61 (plus bo na zachód). Jeśli w Warszawie zapala się świece o 17.09, to we Wrocławiu dopiero o 17.25. Lublin leży na południku $22^{\circ}35'$, tj. $1^{\circ}35'$ na wschód od Warszawy. 4 razy 1 = 4; $35 : 15 = 2$ (w zaokrągleniu); $4 + 2 = 6$. Poprawka minutowa: —6 (minus bo na wschód). Jeśli w Warszawie zapala się świece o 17.09, to w Lublinie już o 17.03. W okresie obowiązywania czasu letniego należy pamiętać, by do godziny podanej w kalendarzu dodać 1.

Jeżeli nie mamy kalendarza żydowskiego ani niezbędnych danych pozwalających samodzielnie obliczyć czas zapalenia świec szabasowych, to pozostaje nam tylko obserwować słońce. Kiedy zaczyna się ono chować za wysokimi drzewami lub budynkami na horyzoncie, to czas już zapalić świece.

Dawniej, gdy z jakichś powodów nie zapalono świec szabasowych, na czas, czyli przed

zachodem słońca, były dwie możliwości: albo pójść po nie-Żyda najmującego się w szabas do czynności niedozwolonych Żydom, by ten zapalił świece, które kobieta żydowska mogłaby błogosławić, albo pójść do rabina po zezwolenie na złamanie szabasu przez zapalenie świec samemu.

Obecnie w Polsce możemy w takim przypadku korzystać z dyspensy okoliczności losowych. Jednak należy pamiętać, że zapalenie świec już po zachodzie słońca powoduje mimo wszystko wadliwość szabasu.

Zapalenie świec szabasowych

Świece szabasowe przygotowuje do zapalenia mężczyzna (Żyd, który ukończył 13 lat), a zapala je kobieta (Żydówka, która ukończyła 12 lat) i ona też błogosławi światło szabasu, odmawiając przepisową modlitwę hebrajską. Jeśli jest matką, błogosławi w niej również swoje dzieci. Świece zapala się w pomieszczeniu, w którym odbędzie się wieczerza szabasowa i po zapaleniu nie wolno ich nigdzie przenosić. (Był w Polsce zwyczaj stawiania zapalonych świec w oknie, lecz powinny to być świece do-datkowe.) Zapala się co najmniej 2 świece, zaczynając od tej, która znajduje się po prawej stronie. Świece powinny być takiej długości, by paliły się do końca wieczerzy. Jeśli świece są za krótkie i dopalają się w czasie wieczerzy, bezpośrednio od dopalającej się świecy zapalamy następną.

Z chwilą odmówienia błogosławieństwa nad zapalonymi świecami stają się one światłem szabasu, a dla niewiasty, która je zapaliła i uświęciła zaczął się już Święty Szabas.

Inni domownicy żyją jeszcze w szóstym dniu tygodnia, a ta, która zapaliła światło szabasu, żyje już w dniu siódmym, świętym. Nie wolno jej już nawet dokończyć Minchy (modlitwy przedwieczornej), jeśli jej jeszcze nie dokończyła. Nie może też brać udziału w ostatnich przygotowaniach do szabasu, ani reagować na wołanie córki: „mamo, gdzie jest moja bluzka?!”. Dzięki temu pani domu, bo to ona zwykle zapala świece i błogosławi światło szabasu, może 20 minut wcześniej od pozostałych do-mowników oderwać się całkowicie od przedświątecznej krzątaniny i skoncentrować się na rozmowie z Panem Świata.

Wszelkie dodatkowe oświetlenie (świece, lampy, żarówki) w domu lub miesz-kaniu należy zapalić przed świecami szabasowymi.

Mężczyzna nie powinien zapalać świec szabasowych. Jeżeli w domu nie ma niewiasty, ani w sąsiedztwie nie ma niezamężnej kobiety żydowskiej, która by mogła mu zapalić i uświęcić światło szabasu, powinien udać się na wieczerzę szabasową do krewnych, znajomych lub jakiegokolwiek rodziny żydowskiej, przestrzegającej szaba-su. Prawo żydowskie nakazuje przyjąć samotnego. Jeśli i to jest niemożliwe, wolno mu zapalić świece i sprawować uroczystość szabasu w domu.

„Kidusz” wieczorny

Po zachodzie słońca, przed wieczerzą szabasową odbywa się „kidusz” czyli błogosławienie wina lub moszczu gronowego (soku z winogron), a w razie braku wina lub moszczu — tylko chał szabasowych lub bochenków pszennego chleba. Każdy Żyd ma obowiązek albo dokonać „kiduszu”, albo go wysłuchać i spróbować błogosławionego wina i chleba. Jeśli w domu jest mężczyzna, to on ma pierwszeństwo w sprawowaniu „kiduszu”. Kto po nastaniu szabasu (czyli po zachodzie słońca, a dla niewiasty zapalającej świece — po błogosławieństwie świateł szabasu) zjadł cokolwiek lub napił się czegoś, nie może brać udziału w „kiduszu”. „Kidusz” powinien odbywać się w tym samym pokoju, w którym pali się światło szabasu, lecz nie jest to warunek konieczny do jego ważności. Jeśli zajdą okoliczności przeszkadzające temu świętemu obrzędowi (np. głośna kłótnia lub łomot bigbitowy za ścianą), wolno przenieść „kidusz” do innego pokoju, a nawet do kuchni. Świece szabasowe trzeba wtedy zostawić tam, gdzie je zapalono.

Do „kiduszu” potrzebny jest stół nakryty białym obrusem lub białą serwetą, złoty, srebrny lub szklany kielich napełniony winem lub moszczem oraz 2 całe chały (chałki) lub 2 całe bochenki pszennego chleba, osłonięte z góry i z dołu białą serwetą (wkładamy je w złożoną na pół serwetę).

Dwie chały symbolizują podwójne porcje pokarmu, cudownie zsyłanego w każdy piątek Życom na pustyni, po ucieczce z Egiptu. Osłona chał jest symbolem rosy, która pokrywała pokarm na pustyni. Bezpośrednio przed nalaniem wina, kielich do „kiduszu” powinien być opłukany od wewnątrz i od zewnątrz oraz starannie wytarty.

Kielich wina do „kiduszu” podnosi się, przestawia, podaje i przyjmuje jedynie oburącz. Błogosławieństwo wina należy wymawiać głośno i wyraźnie, żeby wszyscy uczestnicy mogli je słyszeć, gdyż to jest warunkiem ważności ich „kiduszu”. Po błogosławieństwie osoba sprawująca „kidusz” ujmuje kielich prawą ręką (lub oburącz), pije z niego duży łyk (ok. 50 g) i podaje kielich innym uczestnikom, najpierw mężczyznom, a potem kobietom według hierarchii rodzinnej. Jeśli wśród uczestników „kiduszu” są goście spoza najbliższej rodziny, to osoba

sprawująca „kidusz” przed dotknięciem kielicha ustami odlewa im pobłogosławione wino do małych kieliszków, ale oni mogą je wypić dopiero po tym, jak ona wypije rytualny łyk z dużego kielicha. Pobłogosławionego wina (ani czegokolwiek lub kiedykolwiek) nie wolno pić lewą ręką, jeżeli ma się prawą całą i zdrową.

Należy zawsze pamiętać, że w religii żydowskiej i tradycji żydowskiej obowiązuje reguła prawej ręki (prawej strony). Nie tylko czynności święte, ale wszelkie czynności, które można wykonywać jedną ręką, religia mojżeszowa stanowczo nakazuje wykonywać ręką prawą. Żydowskie rodzice mają obowiązek zwalczać mańkuctwo u swoich dzieci, jeśli takie się u nich pojawia i uczyć je nieustannie, że wszystko należy robić prawą ręką i od prawej strony.

Po napiciu się kiduszowego wina lub moszczu wszyscy uczestnicy „kiduszu” myją ręce odmawiając przy tym nakazaną modlitwę hebrajską. W pierwszej kolejności czyni to osoba sprawująca „kidusz” i jej obowiązkowo należy połączyć dłonie lub palce wodą.

Po umyciu rąk następuje błogosławieństwo chleba nad odkrytymi chałami lub bochenkami. Dokonawszy błogosławieństwa, osoba sprawująca „kidusz” odłamuje kawałek chały lub chleba i zjada go. To samo czynią następnie pozostali uczestnicy. Po tym chały lub chleby zakrywa się.

W przypadku gdy w domu nie ma ani wina, ani moszczu gronowego, „kidusz” rozpoczyna się od mycia rąk, a błogosławieństwa wina i chleba dokonuje się łącznie nad chałami lub bochenkami.

Kto nie napił się pobłogosławionego wina i nie zjadł części pobłogosławionego chleba, bo musiał nagle wyjść (jest np. lekarzem, ratownikiem, przypomniał sobie o pozostawionym w domu nie wyłączonym żelazku itp.), tego cały „kidusz” jest nie-ważny. Może do północy sam dokonać „kiduszu” (jeśli jeszcze nie jadł) lub czekać do „kiduszu” porannego. Dzieci (chłopcy do lat 13 i dziewczynki do lat 12) nie są uczestnikami „kiduszu”, lecz jeśli potrafią nie przeszkadzać, należy pozwolić im przyglądać się i słuchać.

„Kidusz” poranny

W sobotę rano przed posiłkiem obowiązkowy jest drugi „kidusz” szabasu (w domu lub synagodze). Kto jadł coś lub pił po północy nie może brać w nim udziału. (Mycie zębów i płukanie gardła bez połykania wody nie jest przeszkodą.)

Jeśli nie ma wina lub tak sobie życzą uczestnicy, domowy „kidusz” poranny może być spełniony nad niewielkim kieliszkiem wódki (z dodatkiem wina lub bez). Nie można jednak używać do „kiduszu” wódki zamiast wina lub moszczu, jeżeli wśród uczestników jest choć jedna osoba, która nie dopełniła obowiązku „kiduszu” wieczor-nego, lub której wskutek ślubowania albo innych przyczyn nie wolno brać wódki do ust.

Dawno temu, gdy ubodzy Żydzi wstawali w szabas rano w pokrytej śniegiem i skutej lodem Polsce, Litwie i Rusi, bez możliwości napalenia w kuchni lub piecu, dole-wali do cienkiego wina „kiduszowego” parą kropel mocnej okowity, by szybciej roz-grzać wyziębione ciało. Rabini początkowo zżymali się na takie praktyki, ale traktowali rzecz ze zrozumieniem. Z czasem odwróciły się proporcje składników tego wzmocnio-nego wina do porannego „kiduszu”. To do okowity dodawano parę kropel wina, a gdy nie było wina spełniano „kidusz” poranny samą gorzałką. Biedaków zaczęli naśladować i bogaci Żydzi, choć było ich stać na zapasy wina w piwnicy. I tak zwyczaj ten roz-powszechnił się wśród dużej części Żydów aszkenazyjskich. Nie miał on nigdy złego wpływu na stan trzeźwości Żydów.

Posiłki na szabas

W szabas obowiązują, każdego Żyda, trzy uroczyste posiłki: wieczerza szaba-sowa (w wigilię szabasu), śniadanie szabasowe oraz wieczerza na zakończenie szabasu. Dwa pierwsze są poprzedzone „kiduszem”. Jeżeli ktoś z jakichś powodów nie jadł wieczerzy szabasowej, to od wschodu słońca w sobotę do końca szabasu, obowiązują go trzy uroczyste posiłki: śniadanie szabasowe, obiad szabasowy i wieczerza, na za-kończenie szabasu.

Posiłki uroczyste należy spożywać w pomieszczeniu, w którym zapala się świa-tło szabasu i, w którym odbywał się „kidusz”. Niezależnie od uroczystych posiłków można i należy jeść do woli, gdyż w czasie szabasu nie wolno być głodnym.

Ponieważ je się także mniej uroczysty, lecz obfity obiad, zdarza się w miesią-cach zimowych, gdy dzień jest krótki, że nikt już nie ma apetytu na jakikolwiek posiłek, podczas wieczerzy, na zakończenie szabasu. Nie wolno jednak uchylić się całkowicie od tego posiłku, gdyż jest to trzeci posiłek obowiązkowy. Kodeks żydowski stanowczo nakazuje zjeść wtedy na cześć Świętego Szabasu przynajmniej kawałek chały lub chleba wielkości dużego jajka.

Kiedy Żyd, po szabasie, nie chce nawet słyszeć o żadnym jedzeniu, znaczy to, że jadł i pił na cześć szabasu dokładnie tyle, ile nakazuje wiara mojżeszowa. Niech dziękuje Bogu, bo los żydowski nie zawsze pozwalał Żydom na tak dokładne spełnianie tego świętego obowiązku.

Zakończenie i koniec szabasu

Chociaż doba szabasowa kończy się wraz z zachodem słońca, święto szabasu trwa nadal, aż do początku zmroku. Za początek zmroku, Ojcowie Talmudu, uważają ten moment, kiedy światło świecy wystawionej na dwór przy bezchmurnym niebie zaczyna dawać cień. Żydzi aszkenazyjscy, przyjęli umownie, że w naszej szerokości geograficznej, w której niezbyt często pojawia się bezchmurne niebo, zmrok zaczyna się w 1 godzinę i 12 minut po zachodzie słońca.

Uroczystość zakończenia szabasu postanowiono rozpoczynać 20 minut przed zmrokiem czyli 52 minuty po zachodzie słońca. Można też trochę później, gdyż obo-wiązuje tu zasada: lepiej później niż wcześniej.

W sobotę słońce zachodzi od 1 do 3 minut wcześniej lub później (zależnie od pory roku) niż poprzedniego dnia, w piątek. Jednak zgodnie z tradycją Żydów europej-skich, aszkenazyjski układacz kalendarza żydowskiego, by choć trochę uprościć tę bardzo skomplikowaną i żmudną pracę, nie oblicza, ani nie sprawdza sobotniego za-chodu słońca, lecz do czasu zapalenia świec (wyprzedzającego piątkowy zachód słońca o 20 minut) dodaje 1 godzinę 12 minut i w ten prosty sposób otrzymuje czas za-kończenia szabasu. Np. kiedy układający kalendarz obliczył, że należy zapalać świece o 17.09, to w rubryce „zakończenie szabasu” pisze 18.21, chociaż w rzeczywistości słoń-ce zachodzi wtedy o 17.26, a więc zakończenie szabasu mogłoby się zaczynać już o 18.18 (bo $17.26 + 52 \text{ min.} = 18.18$).

Koniec szabasu

Uroczystość zakończenia szabasu rozpoczynamy od zapalenia o oznaczonej godzinie świec szabasowych. (Wolno to zrobić zapalką, gdyż jest już po zachodzie słońca.) Odmawia się „Hawdałę”, złożoną ze wstępu, błogosławieństwa nad winem lub moszczem (albo tylko Chlebem, jeśli nie ma wina) i światłem szabasu oraz z bło-gosławieństwa końcowego. Kobiety tylko słuchają „Hawdali” i nie piją wina hawdalo-wego (pobłogosławionego podczas „Hawdali”), ani nie spożywają chleba hawdalowego. Jeśli w domu nie ma mężczyzny, to „Hawdałę” odmawia kobieta i ona dokonuje błogosławieństw. Wolno jej wtedy pić wino hawdalowe i spożywać chleb hawdalo-wy.

Przepisy szabasu

Wpisany przez Aaron Kohn - Israel
Wtorek, 12 Luty 2013 08:14 -

Wraz z ostatnimi słowami błogosławieństwa końcowego kończy się święto szabasu. Światło świec, w tym momencie, przestaje być światłem szabasu. Można świece zgasić lub mogą palić się dalej przy wieczerzy kończącej szabas,

Aaron Kohn - Israel